

12 czerwca 2018 – Cykl Moja rodzina – spotkania genealogiczne. Wykład Tadeusza Izbickiego pt. "Znad Wigier i Liwca na Ursynów"

Tadeusz Izbicki jest mieszkańcem Ursynowa od 40-tu lat. Choć nie jest zawodowym historykiem, w 2000 roku rozpoczął badania genealogiczne swojej rodziny, która pochodziła z Suwalszczyzny - znad jeziora Wigry. Owocem poszukiwań było wydanie w roku 2012 książki pt. „Niech nasz krąg trwa. Izbiccy znad Wigier”. Równocześnie kontynuował zainteresowanie historią rodziny żony, pochodzącej ze znanej letniskowej miejscowości Urle nad rzeką Liwec.

Szersze ujęcie tego tematu zostało podane w formie książki

pt. URLE. Od Uroczyska do Letniska. Szyszkwie urlańscy, wydanej w roku 2017.

Wykład Tadeusza Izbickiego był bogato ilustrowany bardzo ciekawymi dokumentami, ilustrującymi historię dwóch rodzin na tle historii regionów i historii Polski.

W trakcie spotkania autor przedstawił swoje doświadczenia i sytuacje, z jakimi zetknął się podczas swoich poszukiwań., podczas kwerend, pisania opracowań, jak również samego wydawniczego.

Ciekawym elementem wykładu były zaprezentowane zrobione przez autora na tzw. „własny użytek” tablice i schematy, które stanowiły pomoc w badaniach i dochodzeniu do wniosków w sytuacji niedostatku informacji źródłowych.

Prezentacja Tadeusza Izbickiego stała się wstępem do dyskusji wśród uczestników spotkania jak również wymiany doświadczeń nt pozyskiwania dokumentacji genealogicznych.



A oto co mówi autor: „Kiedy w 1995 roku urodził się nasz trzeci syn, postanowiłem, jako już dojrzały 45-letni mężczyzna uporządkować, uzupełnić i przekazać naszym dzieciom swoją wiedzę na temat rodziny pochodzącej z Suwalszczyzny. Wiedziałem wówczas jedynie, że najstarszym znanym mi z imienia moim przodkiem był pradziadek Józef Izbicki z Leszczewa. Podanie rodzinne przekazywane nam przez naszego Ojca, również Józefa, mówiło, że był on uczestnikiem powstania styczniowego. Na cześć obu Józefów, a także dla zachowania ciągłości tradycji, nazwaliśmy naszego najmłodszego syna również tym imieniem.

Zamierzenie odtworzenia drzewa genealogicznego najbliższej rodziny wydawało się proste i szybkie. Jednakże brakowało mi zwykle czasu. A on niebłagalnie upływał. Przekroczyłem pięćdziesiątkę. I wówczas nieoczekiwanie pojawił się sojusznik. Otrzymałem wspomnienia wojenne jednej z kuzynek, Celinie Omiljanowicz-Szoki, w których znajdował się przepiękny w swej prostocie opis pożegnania, przed wyruszeniem na wojnę w sierpniu 1939 roku jednego z moich stryjów-Stefana Izbickiego. Stryj już z tej wojny nie powrócił. Po przeczytaniu wspomnień odnalazłem autorkę. Okazało się, że ojciec-Kazimierz Omiljanowicz- pozostawił wspomnienia spisane na początku XX wieku, w których znajduje się nie tylko potwierdzenie uczestnictwa pradziadka Józefa w powstaniu styczniowym, ale także opis sceny aresztowania mego dziadka Adama przez carskich żandarmów podczas buntów chłopskich w 1905 roku. Ponadto oprócz tych bliskich wspomnień są również inni Izbiccy znad Wigier. To stało się impulsem do próby odtworzenia relacji pomiędzy tymi osobami. Od tego momentu coraz więcej czasu przeznaczam na uzupełnienie informacji. Zaczęło się od gromadzenia danych znanych najbliższej rodzinie. Następnie rozpocząłem poszukiwanie informacji w bibliotekach, archiwach, muzeach, Internecie. Pasja poszukiwacza rozwijała się w myśl przysłowia „Im dalej w las, tym więcej drzew”. Niniejsze opracowanie nie jest pracą naukową i nie ma ambicji, by nią być. Ot, taka prywatna zabawa historyka amatora”.

